

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SO Ewa Tomczyk

Protokolant sekr. sąd. Dorota Piątek

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2020 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa L. M. i M. M. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) w W. na rzecz powódki L. M. następujące kwoty:

- 70.000,00 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2018 r. do dnia zapłaty,

- 50.000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2018 r. do dnia zapłaty,

- kwotę 8.816,00 (osiem tysięcy osiemset szesnaście) złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 25 listopada 2017 r. do dnia 31 października 2018 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2018 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo L. M. w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) w W. na rzecz powoda M. M. (1) kwoty:

- 90.000,00 (dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2018 r. do dnia zapłaty,

- 20.000,00 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2018 r. do dnia zapłaty;

4. oddala powództwo M. M. (1) w pozostałej części;

5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki L. M. i powoda M. M. (1) łącznie kwotę 10.834,00 (dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 13.200,00 (trzydzieści tysięcy dwieście) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kwotę 2.188,47 (dwa tysiące sto osiemdziesiąt osiem 47/100) tytułem zwrotu wydatków.

Sędzia SO Ewa Tomczyk

Sygn. akt I C 1342/18

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodów L. M. oraz M. M. (1) w pozwie wniesionym w dniu 8 października 2018 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. następujących kwot:

- na rzecz L. M.: - 70.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, - 50.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 maja 2018 r. do dnia zapłaty, - 2.000,00 zł tytułem renty płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 10 listopada 2017 r. na przyszłość wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności;

- na rzecz M. M. (1): -100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca, - 20.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 maja 2018 r. do dnia zapłaty.

Pozew zawierał nadto żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż roszczenia zgłoszone pozwem są dochodzone w związku z śmiercią w dniu 25 listopada 2017 r. B. M. (1) będącego mężem powódki i ojcem powoda.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu według norm przepisanych, zaprzeczył, aby do wypadku doszło z winy kierującego ciągnikiem rolniczym.

Na rozprawie w dniu 13.12.2019 r. (k. 332 odwrót) oraz w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2020 r. (k. 339) pełnomocnik pozwanego nie kwestionując już zasady odpowiedzialności strony pozwanej za sprawcę szkody podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w 99 %.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 października 2017 r. około godz. 15:00 w miejscowości W., gmina B. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem kierującego ciągnikiem rolniczym N. H. o nr rej (...) z przyczepką SAM bez rejestracji K. K. (1) i męża i ojca powodów B. M. (1), który kierował motocyklem marki B. o nr rej. (...).

W związku z tym wypadkiem toczyło się przed Prokuraturą Rejonową w Bełchatowie śledztwo w sprawie PR Ds. (...).2017, w toku którego został dopuszczony dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych K. W.. Biegły ten w opinii z dnia 8 stycznia 2018 r. wskazał, że zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie daje podstaw do przeprowadzenia pełnej i jednoznacznej rekonstrukcji przebiegu wypadku drogowego z dnia 01.10.2017 r. w sensie kryminalistycznym, a tym samym nie daje dostatecznych podstaw do twierdzenia, że kierujący motocyklem poruszał się w sposób nieprawidłowy. Kierujący motocyklem nie mógł spodziewać się, że inny uczestnik ruchu nie dostosuje się do obowiązujących przepisów drogowych i nie ustąpi mu pierwszeństwa przejazdu. Brak jest zatem dostatecznych podstaw do twierdzenia, że kierujący motocyklem przyczynił się do zaistnienia analizowanego wypadku drogowego. Kierujący ciągnikiem rolniczym m-ki N. (...) o nr rej. (...) - K. K. (1) popełnił błędy w taktyce jazdy polegające na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas manewru włączania się do ruchu, nienależytej obserwacji drogi głównej z prawej strony, a przy wykonywaniu tego manewru z drogi podporządkowanej nie

ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście poruszającemu się drogą główną. Nieprawidłowe zachowanie K. było bezpośrednią i zarazem jedyną przyczyną wystąpienia wypadku w dniu 01.10.2017 r. i brak jest dostatecznych podstaw do twierdzenia, że B. M. (1) przyczynił się do zaistnienia analizowanego wypadku drogowego.

(dowód: kopia opinii – k. 249-272, opinia uzupełniająca – k. 273-276)

Prokuratura Rejonowa w Belchatowie wniosła przeciwko K. K. (1) akt oskarżenia, oskarżając go o to, że w dniu 1 października 2017 r. ok. godz. 15:00 w miejscowości W., gm. B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc drogą podporządkowaną jako kierujący ciągnikiem rolniczymi N. H. o nr rej (...) z przyczepą SAM wykonując manewr skrętu w lewo z tej trasy na drogę K 74 nie udzielił pierwszeństwa przejazdu B. M. (1) kierującemu motocyklem marki B. o nr rej. (...) doprowadzając do zdarzenia z w/w pojazdem, w wyniku czego kierujący pojazdem B. M. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem w dniu 25 listopada 2017 r., to jest o czyn z art. 177 § 2 k.k.

(dowód: kopia aktu oskarżenia – k. 33-35)

W związku z kwestionowaniem tej opinii Sąd Rejonowy w Belchatowie dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków K. K. (2). W opinii z dnia 18 września 2018 r. biegły ten przyjął, że w zdarzeniu drogowym doszło do uderzenia przodem motocykla marki B. w koło tylne prawe przyczepki marki SAM ciągniętej przez ciągnik rolniczy marki N. (...), kierowanego przez pana K. K. (1). Z dowodów osobowych wynikały dwie różne wersje dotyczące zachowania kierującego ciągnikiem rolniczym marki H. w czasie wjeżdżania na jezdnię drogi K-74 a zgromadzony w sprawie rzeczowy materiał dowodowy nie był wystarczający do jednoznacznego ustalenia, czy kierujący ciągnikiem rolniczym zatrzymał się przed wjechaniem na drogę K-74, czy wjechał na drogę bez uprzedniego zatrzymania. Zgromadzony w sprawie rzeczowy materiał dowodowy nie był wystarczający do jednoznacznego ustalenia, czy kierujący motocyklem B. przed uderzeniem w przyczepkę podjął manewr hamowania i tym samym określenia rzeczywistej prędkości motocykla przed wypadkiem. Przy przyjęciu wersji podanej przez oskarżonego oraz dla przypadku gdyby motocyklista przed zderzeniem zareagował na stan zagrożenia w czasie 1,5 s i podjął manewr hamowania, to prędkość motocykla przed wypadkiem wynosiłaby około 171 km/h a motocykl w chwili podjęcia przez kierującego ciągnikiem decyzji o wjechaniu na drogę K-74, znajdowałby się w odległości około 345 m- 360 m przed miejscem wypadku. Ponieważ w takim przypadku, mimo, że motocyklista znajdowałby się w polu widzenia kierującego ciągnikiem rolniczym, ocena prędkości i odległości motocykla była znacznie utrudniona, kierujący ciągnikiem mógłby podjąć decyzję o wjechaniu na drogę K-74. Przy przyjęciu wersji podanej przez oskarżonego K. K. (1) oraz dla przypadku gdyby motocyklista przed zderzeniem zareagował na stan zagrożenia w czasie 1,5 s i podjął manewr hamowania i prędkość motocykla przed wypadkiem wynosiłaby około 171 km/h -:- 177,2 km/h, technika i taktyka jazdy kierującego motocyklem marki B. byłaby nieprawidłowa i pozostawałaby w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Przy przyjęciu wersji podanej przez świadka T. S. (1), czyli gdyby czas trwania stanu zagrożenia wynosił 2,89 s, a motocyklista przed uderzeniem w przyczepkę podjąłby manewr hamowania, to prędkość motocykla przed wypadkiem wynosiłaby około 120,4 km/h - 126,6 km/h a motocykl, w chwili podjęcia przez kierującego ciągnikiem decyzji o wjechaniu na drogę K-74, znajdowałby się w odległości około 89 m - 90 m przed miejscem wypadku. Ponieważ w takim przypadku motocyklista znajdowałby się w polu widzenia kierującego ciągnikiem rolniczym a ocena prędkości i odległości motocykla była możliwa, zachowanie kierującego ciągnikiem rolniczym marki N. (...), polegające na wjechaniu na drogę K-74 byłoby nieprawidłowe i pozostawałoby w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. W przypadku gdyby czas trwania stanu zagrożenia wynosił 2,89 s (wjazd ciągnika rolniczego na drogę K-74 bez uprzedniego zatrzymania) a prędkość zderzeniowa motocykla była prędkością przedwypadkową motocykla, to motocykl w chwili podjęcia przez kierującego ciągnikiem decyzji o wjechaniu na drogę K-74, znajdowałby się w odległości około 57 m - 71 m przed miejscem wypadku. Ponieważ w takim przypadku motocyklista znajdowałby się w polu widzenia kierującego ciągnikiem rolniczym a ocena prędkości i odległości motocykla była możliwa, zachowanie kierującego ciągnikiem rolniczym marki N. (...), polegające na wjechaniu na drogę K-74 byłoby nieprawidłowe i pozostawałoby w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

W przypadku gdyby czas trwania stanu zagrożenia wynosił 2,89 s (wjazd ciągnika rolniczego na drogę K-74 bez uprzedniego zatrzymania) a prędkość zderzeniowa motocykla była prędkością przedwypadkową motocykla, to odległość motocykla od miejsca zderzenia w chwili powstania stanu zagrożenia byłaby mniejsza od długości drogi potrzebnej do zatrzymania motocykla przy czasie reakcji wynoszącym 1 s i prędkości dozwolonej kierujący motocyklem B. nie miałby żadnej możliwości uniknięcia uderzenia w przyczepkę ciągniętą przez ciągnik rolniczy marki N. (...), a brak jego reakcji na stan zagrożenia nie pozostawałby w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym.

(dowód: kopia opinii- k. -277-302)

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 519/18 Sąd Rejonowy w Belchatowie uniewinnił K. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

(bezsporne)

Na skutek apelacji prokuratora i oskarżycielki posiłkowej L. M. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. wyrokiem z dnia 28.06.2019 r. wydanym w sprawie IV Ka 127/19 uchylił wyrok z dnia 26 listopada 2018 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Belchatowie. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że ocena materiału dowodowego została przez Sąd I instancji dokonana w sposób nieprawidłowy bowiem niezasadnie Sąd uznał że świadek T. S. (2) nie był wiarygodnym osobowym źródłem dowodowym. Sąd Okręgowy w oparciu o zeznania tego świadka uznał, że K. K. (1) nie zatrzymał się przed wjechaniem na drogę, którą poruszał się B. M. (1) i dlatego musi być uznany za sprawcę wypadku, zaś pokrzywdzony nie miał realnej możliwości uniknięcia zderzenia.

(dowód: kopia wyroku z uzasadnieniem – k. 239-244)

W toku postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Tryb. został dopuszczony dowód z opinii dwóch pisemnych opinii uzupełniających biegłego K. K. oraz ustna opinia tego biegłego. W opiniach tych biegły wskazał, że dla wersji prezentowanej przez świadka T. S. (2) B. M. (1) poruszał się w chwili powstania zagrożenia z prędkością od 97,1 do 102,8 km/h i znajdował się w odległości od 77,35 do 81,95 m od miejsca zdarzenia, tymczasem droga hamowania dla jego prędkości wynosiła od 102,4 do 112,94 m. Nawet gdyby B. M. (1) poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, tj. 90 km/h, droga hamowania wynosiłaby 90 m, a zatem w każdym przypadku byłaby dłuższa niż droga, jaką dysponował pokrzywdzony.

(dowód: kopia opinii –k. 303 – 313, kopia protokołu rozprawy apelacyjnej – k. 314-318)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 stycznia 2020 roku wydanym w sprawie sygn. akt II K 711/19 Sąd Rejonowy w Belchatowie uznał K. K. (1) za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 kk i wymierzył mu za ten czyn karę.

(dowód: kopia wyroku - k. 337)

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem (...).

(okoliczność bezsporna)

Pismem z dnia 26 marca 2018 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanemu. Powódka zażądała zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł i odszkodowania w kwocie 100.000 zł- M. M. (1) - zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł i odszkodowania w kwocie 50.000 zł

(dowód: zgłoszenie szkody -k.17-19 wraz z potwierdzeniem nadania -k.20)

Pismem z dnia 3.08.2018 r. strona pozwana ustaliła na rzecz L. M. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Drugim pismem z tej daty odmówiła wypłaty świadczeń na rzecz M. M. (1) wskazując, że nie udowodnił on rozmiaru szkody.

(dowód: pisma – 21-25)

B. M. (1) po wypadku przebywał w Wojewódzkim (...) Szpitalu im. (...) Szpitalu im. (...) w Ł., zmarł 2 miesiące po wypadku wskutek obrażeń ciała doznanych w wypadku. Powódka codziennie odwiedzała męża w szpitalu, B. M. (1) odzyskał przytomność na kilka dni, jego stan się poprawiał, powódka była przekonana, że mąż wróci do zdrowia.

(dowód: akt zgonu -k.14, dokumentacja medyczna k.36-59, przesłuchanie powódki –k. 330 odwrót – 332 odwrót)

Powódka i jej mąż pobrali się w 1988 roku, z małżeństwa mieli jedno dziecko M. M. (1) urodzonego (...) B. M. (1) w dacie swej śmierci miał 52 lat, zaś powódka - 49 lat – obecnie ma 52 lata.

(dowód: kopie aktów stanu cywilnego – k. 14-16)

Małżeństwo było szczęśliwe i udane, B. M. (1) był wesołym pracowitym człowiekiem, małżonkowie spędzali wspólnie wolny czas, jeździli na urlop.

(dowód: zeznania świadków: K. N. – k. 212 – 212 odwrót, M. N. – k. 212 odwrót)

Rok po ślubie L. i B. M. (1) wyprowadzili się z S. do S., gdzie B. M. (1) rozpoczął pracę w kopalni jako górnik, po wychowaniu syna powódka pracowała jako sprzedawca, a następnie w biurze podróży. W 2002 r. małżonkowie przeprowadzili się do S., rozpoczęli prowadzenie działalności gospodarczej w postaci sklepów „wszystko po 4 zł”. Działalność tę zlikwidowali w 2012 r., przyczyną zaprzestania prowadzenia tej działalności była niska dochodowość. W prowadzeniu działalności pomagał rodzicom M., otrzymywał za tę pracę pieniądze od rodziców, ale nie był oficjalnie zatrudniony.

W 2013 r. B. M. (1) podjął pracę jako kierowca autokarów, początkowo w firmie (...) w S., a następnie w Ł. w Biurze (...).

(dowód: przesłuchanie powódki – k. 330 odwrót – 332 odwrót)

W Biurze (...) zarabiał wynagrodzenie zasadnicze, które w 2016 r. wynosiło 1.355,69 zł, zaś w 2017 r. – 1.459,48 zł, oraz rozliczenie delegacji za wyjazdy zagraniczne, które wynosiło w:

- maju 2016 r. – 2.515,11 zł,
- czerwcu 2016 r. – 3.392,31 zł,
- lipcu 2016 r.- 2.402,63 zł,
- styczniu 2017 r. – 1.855,47 zł,
- lutym 2017 r. – 2.471,51 zł,
- marcu 2017 r. – 1.720,52 zł,
- kwietniu 2017 r. – 4.049,17 zł,
- maju 2017 r. – 3.846,83 zł,
- czerwcu 2017 r. – 4.161,59 zł,
- lipcu 2017 r. – 5.065,99 zł.

Nadto pracodawca przelewał na rachunek B. M. (1) zaliczkę na części zamienne do autokaru. Całkowite rozliczenie za pracę następowało za pośrednictwem rachunku bankowego. Ponieważ były okresy, kiedy B. M. (1) otrzymywał tylko zasadnicze wynagrodzenie, małżonkowie odkładali część pensji B. M. (1) z okresów kiedy wyjeżdżał za granicę i zabierał więcej i żyli z nich w okresie niższych poborów.

W okresach jesiennych B. M. (1) oprócz pracy kierowcy zajmował się także zbieraniem winogron na winnicach, zarabiając około 1.200 – 1.500 Euro

(dowód: historia rachunku – k. 26-32, przesłuchanie powódki – k. 350 odwrót – 351)

W 2014 r. B. M. (1) uzyskał przychód w kwocie 11.308,40 z, koszty uzyskania przychodu wynosiły 445 zł, dochód wyniósł 10.863,40 zł, podatek wyniósł 10.134 zł, zaś jego dochód osiągnięty zagranicą wyniósł 2.972,54 zł.

(dowód: PIT – 36 – k. 113-118, PIT/ZG – k. 119)

W 2015 r. B. M. (1) uzyskał przychód w kwocie 9.482,08 zł, koszty uzyskania przychodu wynosiły 778,785 zł, dochód wyniósł 8.703,33 zł, podatek wyniósł 7.515 zł, zaś jego dochód osiągnięty zagranicą wyniósł 1.415,83 zł.

(dowód: PIT – 36 – k. 121-126, PIT/ZG – k. 127)

W 2016 r. B. M. (1) uzyskał przychód w kwocie 20.323,11 zł, koszty uzyskania przychodu wynosiły 1.854,88 zł, dochód wyniósł 18.468,23 zł, podatek wyniósł 922,88.

(dowód: PIT – 36 – k. 140-143)

W 2017 r. B. M. (1) uzyskał przychód w kwocie 16.600, zł, koszty uzyskania przychodu wynosiły 993,55, dochód wyniósł 15.606,45 zł, podatek wyniósł 6.665.

(dowód: PIT – 36 – k. 148-151)

W październiku 2006 r. małżonkowie M. zaciągnęli kredyt hipoteczny w kwocie 134.000 zł na refinansowanie części kosztów budowy domu. Rata kredytu obecnie wynosi około 600 zł i powódka spłaca ten kredyt w dalszym ciągu. Do spłaty pozostało około 100.000 zł.

(dowód: umowa kredytu – k. 60-66, potwierdzenia wpłat – k. 67-68)

Od 11 marca 2013 r. powódka była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, od września 2013 r. – bez prawa do zasiłku.

(dowód: zaświadczenie – k. 66)

Małżonkowie przed wypadkiem B. M. (1) zgromadzili oszczędności w kwocie 20.000 zł, z których powódka żyła po śmierci męża. Jesienią 2018 r. oszczędności tych już nie posiadała. Powódka po zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu męża.

Powódka we wrześniu 2017 r. zdobyła uprawnienia opiekuna medycznego, w lutym 2018 r. podjęła pracę w tym zawodzie zarabiając około 1.200 zł miesięcznie.

Powódka ocenia, że z mężem tworzyli zgodny związek, wspólnie spędzali czas, wyjeżdżali razem na urlop, na narty.

(dowód: przesłuchanie powódki – k. 330 odwrót – 332 odwrót, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 73-77)

Po śmierci męża powódka w związku z ustawicznym przygnębieniem i problemami ze snem zażywała lek C., w dniu 12.01.2018 r. odbyła jednorazową wizytę u psychiatry w związku z dezadaptacją po śmierci męża. Otrzymała diagnozę F 43 oraz leki przeciwdepresyjne: S., T.. Skarżyła się na obniżony nastrój, niemożność pogodzenia się ze stratą męża

(dowód: karta leczenia - k. 176)

Powódka ocenia, że ma depresję, korzysta z indywidualnej terapii u psychologa. Unika kontaktów z ludźmi. W lutym 2019 r. z powodu złego stanu psychicznego powódki do Polski wrócił M. M. (1), który od lutego 2017 r. pracował w Anglii. Powódka ma matkę oraz dwie siostry, z którymi utrzymuje bliskie kontakty. W marcu 2019 r. zmarł ojciec powódki. Po śmierci męża powódka z nikim się nie związała, cały czas żyje wspomnieniami o zmarłym mężu, codziennie odwiedza jego grób. Powódka mieszka w domu, który został wybudowany w 2004 r. Dom ma powierzchnię 100 m², obok domu jest budynek gospodarczy. Wszelkie prace remontowe w postaci malowania, bieżących konserwacji, prac ogrodowych wykonywał B. M. (1).

Przed wypadkiem męża powódka nie leczyła się, obecnie zażywa przepisane leki na uspokojenie i często na sen. Przez pierwsze miesiące po śmierci męża powódka „uciekała” w pracę-pracowała po kilkanaście godzin na dobę, aby jak najmniej czasu spędzać samotnie w domu.

(dowód: przesłuchanie powódki – k. 330 odwrot – 332 odwrot)

M. M. (1) ma 32 lata, nie ma wyuczonego zawodu, wykształcenie średnie – ukończył liceum ogólnokształcące, nie założył rodziny, jest bezdzietnym kawalerem. Do maja 2017 r. mieszkał z rodzicami, po ukończeniu liceum pracował przez pół roku jako magazynier w R., a następnie pomagał rodzicom w działalności gospodarczej – jako zaopatrzeniowiec lub sprzedawca. Po zaprzestaniu przez rodziców prowadzenia działalności pracował w K., a następnie jako pracownik budowlany, zarabiając minimalną pensję. Czasami pomagał finansowo rodzicom.

W Anglii zarabiał 4.000 – 5.000 zł, pomagał finansowo mamie przelewając na jej rzecz pieniądze. Pozostawał w mamą w stałym kontakcie telefonicznym. Po śmierci ojca cierpiał na zaburzenia snu.

Po powrocie do Polski podjął pracę w magazynach (...), zarabia od 2.100 zł do 2.700 zł miesięcznie, pomaga finansowo matce.

(dowód: przesłuchanie M. M. – k. 333-333 odwrot, 351- 351 odwrot)

Powodowie mieszkają razem w domu w S., ponoszą wspólnie koszty utrzymania domu. Dom ogrzewany jest kominkiem, roczny wydatek na zakup drewna wynosi 2.000 zł, wydatek na energię elektryczną to 350 zł co dwa miesiące, woda - 150 zł miesięcznie, wywóz śmieci - 30-35 zł miesięcznie. Podatek od nieruchomości wynosi około 800 zł na rok. Na leki powódka wydaje ok. 100 zł miesięcznie, nie korzysta z prywatnych wizyt lekarskich. Na żywność powodowie wydają 1.500 zł miesięcznie.

Powódka szacuje wydatek na zakup odzieży na kwotę 50-100 zł. Raz na dwa miesiące powódka chodzi do fryzjera, co wiąże się w wydatkiem 60 zł, wydatek na środki czystości i kosmetyki powódka szacuje na 400-500 zł na 2-3 miesiące, opłata za telefon komórkowy wynosi 40 zł, a za paliwo - 100 zł.

Powódka jest zdolna do pracy, od śmierci męża powódka żyje bardzo skromnie.

Powodowie mają wspólny budżet. 1000-1500 złotych miesięcznie powódka pobiera miesięcznie z konta powoda na wspólne wydatki.

(dowód: przesłuchanie powódki- k. 330 verte-333)

Powódka od dnia 1 listopada 2018 r. jest uprawniona do renty rodzinnej w kwocie 1.101,79 zł netto.

Od dnia 1 marca 2019 r. do 29 lutego 2020 r. renta ta wynosiła 1.158,49 zł netto, zaś od dnia 1 marca 2020 r. wynosi 1.335,39 zł netto. Nadto powódka otrzymała w 2019 r. i 2020 r. dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, które w 2019 r. wyniosło 888 zł netto, a w 2020 r. – 981 zł netto.

(dowód: decyzje – k. 355-360, 364, 366)

Tragiczna śmierć męża powódki następstwem B. M. (1), będąca następstwem urazów odniesionych w wypadku w dn. 1.10.2017r. była dla powódki sytuacją urazu psychicznego, który wiązał się i wiąże nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, krzywdy, niesprawiedliwości, smutku, żalu, złości, opuszczenia, osamotnienia. Uraz psychiczny spotęgowany był codziennym blisko 2- miesięcznym towarzyszeniem mężowi w leczeniu i umieraniu w szpitalu.

Jakość życia powódki w każdym aspekcie funkcjonowania, w tym w aspekcie psychicznym, w związku ze śmiercią męża uległa pogorszeniu. Powódka była związana ze swoim mężem. Do tej pory zмага się ona z żalobą, nie uzyskując spokoju wewnętrznego i emocjonalnej akceptacji utraty męża w wyniku wypadku. Powódka pomimo upływu czasu, nie odzyskała równowagi psychicznej, czuje się słaba, niespokojna, w dalszym ciągu doświadcza smutku i cierpienia oraz niezdolności do przeżywania radości i zadowolenia z życia. Tocząca się przez długi czas sprawa karna, w której powódka występowała w charakterze oskarżyciela posiłkowego była dodatkowym obciążeniem dla psychiki powódki. Po śmierci męża zgłosiła się do lekarza psychiatry, otrzymała leki przeciwdepresyjne, których stosowania wymaga w dalszym ciągu. U powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne - reakcja depresyjna przedłużona przekraczająca stan naturalnej żaloby.

Tragiczna śmierć męża powódki spowodowała długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu w wysokości 3% zgodnie z pkt. 10 a. (per analogiam) załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki S. z 18.12.2002 r. Rokowania co do pełnego powrotu do równowagi psychicznej są ostrożnie pozytywne.

(dowód: opinia łączną biegłych psychiatry i psychologa -k.170-172 wraz z opinią uzupełniającą -k.173)

Powód M. M. (1) dowiedział się o śmierci ojca od powódki, przyjechał do Polski na pogrzeb, po czym wrócił do pracy. Na temat śmierci ojca w trakcie wywiadu przez biegłych psychiatrę i psychologa podał „rzuciłem się w wir pracy, pracowałem w fabryce po 12 godzin, spałem, pracowałem na okrągło 7 dni, żeby nie myśleć, bo płakałem”. Relacje z ojcem miał dobre, ojciec pomagał mu finansowo, motywował do wyjazdu za granicę, odczuwa dotkliwie brak ojca, szczególnie w okresie świąt, tęskni za ojcem. Tragiczna śmierć ojca spowodowała wystąpienie u M. M. (1) naturalną reakcję żaloby.

Powód nie wymagał leczenia specjalistycznego (psychiatrycznego bądź psychoterapeutycznego) z powodu śmierci ojca. Mechanizmy obronne jego psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Nie ujawniał on i nie ujawnia obecnie objawów zaburzeń psychicznych spowodowanych wypadkiem, w którym śmierć poniósł ojciec.

W związku ze śmiercią ojca powód doświadczył poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości, osierocenia i tęsknoty za zmarłym ojcem. Są to uczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, normalne, choć powodujące cierpienie, które trwa do dziś.

U powoda M. M. (1) w związku ze śmiercią ojca nie doszło do całkowitego załamania linii życiowej. Zdolność do prawidłowego wykonywania ról życiowych została zachowana. Powód jest w stanie funkcjonować normalnie w aspekcie psychospołecznym, brak jest w jego przypadku przesłanek do przyznania uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia łączna biegłych psychiatry i psychologa M. P.- k. 168-169)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwa co do zasady zasługiwały na uwzględnienie.

O ile strona pozwana początkowo kwestionowała zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku (wynikające z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) za skutki tego zdarzenia, to wobec skazania K. K. (1) za spowodowanie wypadku, w wyniku którego B. M. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących jego zgonem, którym to skazaniem Sąd był związany (art. 11 k.p.k.) kwestia ta ostatecznie nie była przedmiotem sporu między stronami. Poza sporem było także, że pojazd, którego kierujący wyrządził szkodę był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, a co za tym idzie, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 822 k.c. oraz art. 34. ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 2214).

Jeśli chodzi o podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, zarzut ten nie został podzielony przez Sąd. Co do zasady jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, następnie zmarł, a roszczeń dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. W takim wypadku ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci (art. 11 k.p.c.) nie wyłączają ustalenia, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia odszkodowania. Wynika to z faktu, że roszczenia osób wymienionych w art. 446 k.c. są zależne od zachowania się poszkodowanego (por. G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska Komentarz do kodeksu cywilnego Księga trzecia Zobowiązania Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996 r., str. 375, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r. IV CR 412/85, Lex nr 5221, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.12.1985 r., IV CR 398/85, opubl. Legalis).

Strona pozwana formułując zarzut przyczynienia się B. M. (1) do zaistnienia wypadku drogowego, o który chodzi w sprawie, nie określiła na czym miało polegać jego przyczynienie się. Mając na uwadze cały przeprowadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dowód z opinii biegłych przeprowadzony w toku postępowania karnego, który to dowód został dopuszczony postanowieniem z dnia 13.12.2019 r. na podstawie art. 278¹ k.p.c. (k. 330 odwrót) Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do przypisania B. M. (1) przyczynienia. W szczególności nie może być mowy w świetle opinii biegłego K. K. z dnia 23 maja 2019 r. o tym, że pokrzywdzony miał realną możliwość uniknięcia zderzenia z przyczepką. Jak bowiem przyjął ten biegły - przy przyjęciu uznanej za wiarygodną wersji prezentowanej przez świadka T. S. (2) B. M. (1) poruszał się w chwili powstania zagrożenia z prędkością od 97,1 do 102,8 km/h i znajdował się w odległości od 77,35 do 81,95 m od miejsca zdarzenia, tymczasem droga hamowania dla jego prędkości wynosiła od 102,4 do 112,94 m. Nawet gdyby B. M. poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, tj. 90 km/h, droga hamowania wynosiłaby 90 m, a zatem w każdym przypadku byłaby dłuższa niż droga jaką dysponował pokrzywdzony. Sąd Okręgowy w całości akceptuje wywód Sądu Okręgowego IV Wydziału Karnego Odwoławczego w P. zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 28.06.2019 r., „że nie można od pokrzywdzonego wymagać podjęcia sugerowanego przez świadka T. S. (2) manewru omijania przyczepki po poboczu z prawej strony, albowiem wymagałoby to od niego nie tylko stalowych nerwów i ponadprzeciętnej percepcji, ale wręcz kaskaderskich umiejętności (wjechania z dużą prędkością na miękkie trawiaste pobocze, w dodatku w sposób gwałtowny)” - k. 243 odwrót. W ocenie Sądu z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można powiedzieć, że próba ominięcia przyczepki z prawej strony i tak skończyłaby się utratą panowania nad motocyklem i nie może być rozpatrywana w kategoriach przyczynienia się poszkodowania do powstania szkody.

Jednocześnie podnieść należy, że pozwany podnosząc zarzut przyczynienia w piśmie procesowym z dnia 14 maja 2020 r. wniósł o dopuszczenie dowodu z wszystkich opinii biegłych z rekonstrukcji wypadków drogowych, jakie zostały wydane w sprawie karnej – który to dowód został dopuszczony, jak już wyżej wskazano na rozprawie w dniu 13.12.2019 r. Tymczasem na rozprawie w dniu 24.07.2020 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadku, który to wniosek dowodowy został oddalony na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Skoro bowiem w myśl art. 278¹ k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, to

dowód z opinii ten stanowi opinię biegłego w rozumieniu przepisów k.p.c. i podlega ocenie według zasad właściwych dla dowodu z opinii biegłych.

Strona pozwana popada przy tym w wewnętrzną sprzeczność – raz wnosi o to, by dowód z opinii biegłych wydanych w postępowaniu karnym dopuścić jako dowód w tej sprawie, by następnie, nie formułując pod adresem tych opinii żadnych zarzutów – wnosić do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności. Sąd przy tym nie znalazł podstaw do podważenia dowodu z opinii biegłego K. K. z postępowania karnego - zarówno opinia główna jak i wszystkie opinie uzupełniające i ustna opinia tego biegłego były pełne, rzetelne, fachowe i wyczerpywały podstawione biegłemu zagadnienia. Jednocześnie w związku z tezą dowodową zawartą w zgłoszonym na rozprawie wniosku dowodowym by dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków przeprowadzić na okoliczność przebiegu zdarzenia i przyczynienia uczestników (k. 350) wskazać należy, że wobec mocy wiążącej wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.) niedopuszczalne było w tym postępowaniu ponowne ustalanie przebiegu wypadku, zaś ustalenie faktu przyczynienia jest domeną sądu, a nie ustaleń biegłego. Wobec faktu wydania prawomocnego wyroku skazującego sprawcę wypadku Sąd pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy zeznania świadków: T. S. (2), S. S., P. O. i K. K. (1).

Przedmiotem żądań powodów były roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. przyznający prawo do zadośćuczynienia dla najbliższego członka rodziny zmarłego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową. Powołany przepis ma na celu zrekompensować krzywdę spowodowaną naruszeniem prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą osoby najbliższej.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie „odpowiednia suma” zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych. Przy uwzględnianiu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. sygn. akt III CSK 279/10 (Lex nr 898254). Istotna przy ocenie rozmiaru krzywdy jest również rola, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, zaburzenia, do jakich doszło w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, kolejną przesłanką powinno być określenie, w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. W przedmiotowej sprawie ponad jakąkolwiek wątpliwość ustalono, że powodów w osobie żony i syna łączyły ze zmarłym B. M. (1) bliskie relacje i że są oni bliskimi członkami rodziny zmarłego, a zatem są uprawnieni do zadośćuczynienia. Nagła i tragiczna śmierć męża i ojca powodów z całą pewnością była traumatycznym przeżyciem dla powodów, których łączyły ze zmarłym rodzinne więzi bliskości.

Jednocześnie skutek przedmiotowego zdarzenia zostało naruszone prawo powodów do życia w pełnej rodzinie. Jednak zważywszy na różny stopień pokrewieństwa żony i syna w stosunku do zmarłego wysokość zadośćuczynienia podlegała zróżnicowaniu. Sąd uznał, że najsilniejsze więzi istniały pomiędzy zmarłym a jego żoną, natomiast rodzaj więzi pomiędzy synem a ojcem mając na uwadze wiek powoda M. M. (1) była mniej bliska niż między małżonkami. Przełożyło się to na również na cierpienia psychiczne doświadczane w związku ze śmiercią.

Wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powodów ustalone zostały w oparciu o dowody osobowe - przesłuchanie powodów, świadków w osobie rodziców powódki (K. N. i M. N.) oraz dowód z opinii biegłych psychiatry i psychologa. Przy czym strona pozwana kwestionowała tę opinię tylko w zakresie ustalenia u powodki długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, podnosząc, że ustalenie to opiera się jedynie na wywiadzie z powodką i nie ma potwierdzenia w obiektywnej dokumentacji medycznej (pismo – k. 197-199). Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, jako że opinia wydana przez biegłych była pełna, rzeczowa, a pismo kwestionujące tę opinię nie zawiera zarzutów merytorycznych lecz stanowi polemikę z ustaleniami biegłych. Nadto kwestia ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu z uwagi na charakter żądania nie miała dla rozstrzygnięcia sprawy większego znaczenia.

Wskazane wyżej dowody są miarodajnym źródłem ustalenia występowania u powodki L. M. jako następstwa śmierci B. M. sytuacji urazu psychicznego, przeżywania poczucia głębokiej straty, krzywdy, niesprawiedliwości, smutku, żalu, złości, opuszczenia, osamotnienia, zaś u powoda M. M. (1) – poczucia głębokiej straty, osierocenia i tęsknoty za zmarłym ojcem. Nie ulega żadnej wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej stanowi wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z najbliższymi. Zmarły był aktywnym zdrowym mężczyzną, był zaangażowany w życie powodów, łączyły go z nimi silne więzi, stanowił wsparcie dla żony i syna. Na rozmiar krzywdy powodów miały również wpływ okoliczności śmierci B. M. (1), który poniósł śmierć w wypadku drogowym, zatem śmierć ta była nagła i niespodziewana, tym samym wywołała ogromny wstrząs psychiczny. Powodowie przy tym liczyli, z uwagi na odzyskanie przez B. M. przytomności, że wróci on do zdrowia i przez okres blisko 2 miesiące żyli taką nadzieją. Strata męża i ojca wywołała u powodów krzywdę, spowodowała, że nie będą oni mogli liczyć w przyszłości na jego wsparcie, pomoc i obecność w rodzinie.

Na rozmiar krzywdy powodów miała również wpływ postawa sprawcy wypadku, który nie przyznał się do odpowiedzialności za spowodowanie wypadku. Powódka występowała w sprawie karnej jako oskarżyciel posiłkowy. Także wypłacenie przez pozwanego ubezpieczyciela symbolicznej kwoty na rzecz powodki oraz odmowa wypłaty zadośćuczynienia na rzecz M. M. (1) potęgowało poczucie krzywdy odczuwanej przez powodów.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności w ocenie Sądu adekwatną i właściwą kwotą zadośćuczynienia dla żony zmarłego będzie kwota 100.000 zł, zaś w przypadku syna zmarłego kwota 90.000 zł. Kwoty te przedstawiają pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i pomogą wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne. Uwzględniając wypłaconą na rzecz powodki L. M. kwotę 30.000 zł do zasądzenia pozostawała na jej rzecz kwota 70.000 zł, a dalej idące żądanie M. M. (1) jako wygórowane zostało oddalone.

Podstawę powództwa o odszkodowanie stanowi przepis art. 446 § 3 k.c.

Z pogorszeniem sytuacji życiowej przewidzianej wskazanym przepisem mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne osoby, przykładowo - w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych członka rodziny pozostałego przy życiu, dla którego zmarła osoba stanowiła oparcie w codziennym życiu, przejawiała troskę i sprawowała nad nim opiekę, w postaci objawów osłabienia energii życiowej, przyspieszenia choroby, itp. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, przy czym są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odszkodowanie to obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty i ma wymiar ekonomiczny, uwzględnia też utratę realnej możliwości poprawienia warunków życia i realizacji planów życiowych na przyszłość. Obejmuje ono niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwość uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w

konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2013 r., II CSK 639/12, Lex nr 1378528).

Utrwalone w orzecznictwie jest, że art. 446 § 3 k.c. jest podstawą prawną rekompensaty jedynie szkody majątkowej, jednakże o szczególnym charakterze, nie poddającą się ścisłemu ustaleniu, czemu ustawodawca dał wyraz przyznając sądowi uprawnienie określenia „stosowanego”, to jest uwzględniającego wszelkie okoliczności danej sprawy, odszkodowania. Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudno mierzalne wartości ekonomiczne.

Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie „stosowane” to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie powinno wyrażać taką sumę, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok wyroku Sadu Najwyższego z dnia 30.06.2004 r., V CK 445/03, Lex nr 173555).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w związku ze śmiercią męża nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jego żony. Na skutek jego śmierci powódka została na pewno pozbawiona świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy i opieki oraz korzyści z pomocy świadczonej przez męża. Szkody te jakkolwiek w swej przeważającej części są szkodami niematerialnymi, to jednak mają swój wymiar materialny, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki mogą być wykonane odpłatnie.

Wreszcie śmierć B. M. (1) niewątpliwie spowodowała przez pewien czas osłabienie aktywności życiowej powodów i motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego.

Po śmierci męża powódka nie będzie mogła liczyć na jego pomoc w zakresie utrzymania i remontów domu i budynku gospodarczego i będzie zachodziła konieczność wynajmowania bądź proszenia osób trzecich o wykonanie prac, które wcześniej wykonywał zmarły. Ma to ewidentny wymiar majątkowy. Na określenie tych szkód ustawodawca posługuje się szerokim pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Powódka mieszkała razem z mężem, pozostając z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. W chwili śmierci był on zdrowym 52 – dwu letnim mężczyzną, pracującym i utrzymującym żonę. W związku z jego śmiercią powódka nie będzie mogła korzystać z wypracowanego przez niego wynagrodzenia.

Pogorszenie sytuacji życiowej może polegać także na utracie zdrowia wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bliskiej. Jak wynika z opinii biegłych psychiatry i psychologa u powódki występują zaburzenia adaptacyjne – reakcja depresyjna przedłużona, co generuje dodatkowe wydatki na zakup leków. W chwili obecnej wprawdzie powódka ponosi koszty utrzymania domu wspólnie z mieszkającym w tym domu synem, ale w sytuacji gdy syn z racji swego wieku zdecyduje się na samodzielne zamieszkanie, ciężar ponoszenia stałych kosztów utrzymania domu spocznie wyłącznie na powódce. Pogorszenie się sytuacji życiowej powódki spowodowane śmiercią męża w sferze materialnej będzie utrzymywało się w stosunkowo długiej perspektywie czasowej, a tym samym jest istotne.

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należnym powódce będzie dochodzona przez nią kwota 50 000 zł. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu. Uwzględniając średni wiek życia mężczyzny powódka

jeszcze przez 20 lat mogłaby korzystać z pomocy i wsparcia męża, co przy zasądzonym odszkodowaniu w kwocie 50.000 zł daje przez dwadzieścia lat kwoty po 2.500 zł rocznie, a 208 zł miesięcznie. Wprawdzie nie sposób dokonać miarodajnych wyliczeń w tym zakresie, ale podane wyżej wyliczenia obrazuje, że kwota 50.000 zł jest właściwie ustalona.

W odniesieniu zaś do powoda M. M. (1) pogorszenie jego sytuacji życiowej wiązać należy, jak chce sam powód, z koniecznością zaniechania lepiej płatnej pracy za granicą i koniecznością powrotu do Polski w związku ze stanem psychicznym powódki. Gdyby nie śmierć ojca można z bardzo dużym prawdopodobieństwem zakładać, że M. M. (1) w dalszym ciągu pracowałby w Anglii i uzyskiwał wyższe niż w Polsce dochody. Jak wskazał powód w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania (k. 81) pracując w Anglii zarabiał 800 funtów, co odpowiada kwocie około 3.900 zł. Uznać należy, że w tym kontekście dochodzona przez niego z tytułu odszkodowania kwota 20.000 zł nie może być uznana za wygórowaną dla wyrównania uszczerbku doznanego za okres od marca 2019 r. (powrót do Polski) do daty wyrokowania.

Podstawą prawną roszczeń w zakresie renty jest przepis art. 446 § 2 k.c. Przepis ten przewiduje dla osoby, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny rentę, której wysokość determinują potrzeby poszkodowanego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Przy wykładni i stosowaniu art. 446 § 2 k.c. znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Na podstawie przepisów tego kodeksu jest określany krąg osób, które ze względu na ciężący na zmarłym obowiązek alimentacyjny wobec nich, są uprawnione do dochodzenia renty przewidzianej w art. 446 § 2 k.c.

Co do zasady B. M. (1) jako mąż powódki był w świetle art. 27 k.r.o. obowiązany alimentacyjnie wobec swej żony. Żądanie zasądzenia renty ma na celu wyrównanie uszczerbku majątkowego powódki, powstałego w wyniku śmierci męża jako następstwo utraty osoby bliskiej, na której ciążył obowiązek alimentacyjny wobec powódki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 stycznia 2016 r I ACa 567/15).

Z analizy literalnego brzmienia przepisu art. 446 § 2 k.c. wynika, że przewiduje on samodzielne przesłanki określenia wysokości renty. Są nimi potrzeby poszkodowanego oraz możliwości majątkowe i zarobkowe zmarłego. Zatem przewidziana w art. 446 § 2 k.c. renta powinna być obliczona stosownie do potrzeb uprawnionego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego.

Należy pamiętać, że omawiana renta ma odszkodowawczy charakter. Jej celem jest restytucja - w granicach możliwych do zrealizowania - tego stanu rzeczy, jaki istniał w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma także wynikająca z art. 361 § 2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr. 1996, nr 5, poz. 53; z dnia 17 lutego 1998 r., II CKN 595/97, niepubl.).

Okolicznością istotną w ocenie zasadności żądania renty uzupełniającej jest proporcja między wysokością otrzymywanej przez osobę uprawnioną renty rodzinnej z ubezpieczenia społecznego a zakresem obowiązku alimentacyjnego ciężącego na zmarłym.

Powódka jest uprawniona do renty rodzinnej, a nadto posiada możliwości zarobkowe, by uzyskać wynagrodzenie w wysokości minimalnej płacy, bez zawieszenia czy utraty prawa do renty rodzinnej (art. 104 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 53). Powódka w 2017 r. mając oficjalnie status osoby bezrobotnej zdobyła uprawnienie opiekuna medycznego. W 2018 r. wykonywała pracę w tym zawodzie zarabiając 1.200 zł (kwota wskazana w oświadczeniu o sytuacji materialnej – k. 76).

Ustalając z kolei jaki byłby zakres obowiązku alimentacyjnego zmarłego męża wobec powódki Sąd uwzględnił zarobki osiągnane przez B. M. (1). I tak w 2017 r. jego średnie miesięczne dochody wynosiły 4.354 zł, z czego ponosił stałe koszty w postaci utrzymania domu w kwocie około 600 zł (opał – 166 zł, energia elektryczna – 175 zł, woda – 150 zł, podatek

66 zł, śmieci - 35 zł) oraz ratę kredytu w kwocie 600 zł. Zatem po potrąceniu tych stałych wydatków pozostawała mu kwota 3.154 zł, a zatem na każdego z małżonków przypadła kwota po 1.577 zł (po 52,56 zł dziennie).

Powódka wniosła o zasądzenie renty od dnia 10 listopada 2017 r., tymczasem jej mąż zmarł w dniu 25 listopada 2017 r. Ustalając wysokość tego świadczenia Sąd uwzględnił, że powódka od lutego 2018 r. pracowała jako opiekun medyczny (datę tę wskazała powódka biegłym psychiatrze i psychologowi – k. 171) zarabiając 1.200 zł, a od dnia 1 listopada 2018 r. była uprawniona do renty rodzinnej. W tych okolicznościach Sąd uznał, że powódce przysługuje prawo do renty za okres od dnia 25.11.2017 r. do stycznia 2018 r. – w tym okresie powódka nie pracowała, nie miała prawa do renty rodzinnej, była w żałobie) w kwocie – za 5 dni listopada 2017 r. - 262,00 zł (5 x 52,56 zł), za grudzień 2017 r. i styczeń 2018 r. – po 1.577 zł. W lutym 2018 r. powódka podjęła pracę, stąd Sąd uznał, że za okres od lutego do października 2018 r. renta ta powinna wynosić po 600 zł miesięcznie. Czyli za okres od dnia 25.11.2017 r. do końca października 2018 r. wysokość skapitalizowanej renty wynosi łącznie 8.816 zł {262 zł +(2 x 1.577 zł) + (9 x 600 zł)}, a dalej idące roszczenie w tym zakresie zostało oddalone, bowiem powódka od dnia 1 listopada 2018 r. ma ustalone prawo do renty rodzinnej, powódka ma zachowaną zdolności zarobkowania, które powinna wykorzystać, a nadto mieszka razem z synem ponosząc z nim wspólnie koszty utrzymania domu i prowadzenia gospodarstwa domowego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Odsetki w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 5 maja 2018 r., od których strona pozwana na pewno z uwagi na termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych pozostawała w opóźnieniu. Przy uwzględnieniu, że pełnomocnik powodów określił wysokość roszczeń powodów pismem, które wpłynęło do pozwanego w dniu 1.04.2018 r. trzydziestodniowy termin na wypłatę świadczeń upłynął w dniu 1 maja 2018 r. Roszczenie o rentę zostało zaś zgłoszone dopiero w pozwie, dlatego też odsetki zostały zasądzone od dnia 30 października 2018 r., to jest następnego dnia po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powodów.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. Ponieważ powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania strona pozwana została obciążona obowiązkiem zwrotu poniesionych przez nich kosztów procesu w postaci kosztów zastępstwa procesowego, które zostały zasądzone łącznie na rzecz wszystkich powodów. Mając na uwadze jednorodność sprawy oraz występujące po stronie powodów współuczestnictwo koszty zastępstwa zostały ustalone od żądanej w pozwie łącznej kwoty 264.000 zł, co uzasadniało z tytułu zastępstwa procesowego zasądzenie najwyższej stawki w kwocie 10.800 zł (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.1980 r., II CZ 79/80, OSNCP rok 1981, nr 2-3, poz. 37, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2007 r., III CZP 130/06, opubl. Monitor Prawniczy rok 2007, nr 21, str. 1197) oraz zwrot wydatków na opłatę skarbową od pełnomocnictwa – łącznie 10.834 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu od pozwanego kosztów nieuiszczonej opłaty sądowej w kwocie 13.200 zł (od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni) oraz kwoty 2.188,47 zł poniesionej tymczasowo przez Skarb Państwa na zwrot kosztów podróży świadka (ustalonych postanowieniem z dnia 24.04.2019 r.–k. 227) i wynagrodzenie biegłych (ustalonych postanowieniem z dnia 6.03.2019 r.–k. 215) stanowił przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2020 r., poz. 755) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c.

Sędzia SO Ewa Tomczyk